

Ogromne cięcia w budżecie?

19 lutego 2013

Za 10 dni amerykańskiemu budżetowi grożą automatyczne cięcia wielkości 85 mld dolarów, co grozi utratą nawet miliona miejsc pracy w ciągu dwóch lat. Na razie nic nie wskazuje, by partie w Kongresie zdołały się porozumieć ws. alternatywy.

Konieczność automatycznych cięć, zwanych w waszyngtońskim żargonie sekwestrem (sequester), wynika z umowy zawartej latem 2011 r. między Białym Domem a Republikanami w Kongresie. Był to warunek, od którego spełnienia Republikanie uzależnili wtedy zgodę na podniesienie ustawowego maksymalnego poziomu zadłużenia USA. Umowa, usankcjonowana ustawą Kongresu, przewidywała, że jeśli obie strony nie osiągną porozumienia w sprawie cięć wydatków budżetowych do końca 2012 roku, to cięcia nastąpią automatycznie. Przed samym końcem ubiegłego roku przesunięto ten termin do 1 marca 2013 r.

Jeśli do tego czasu partie nie znajdą alternatywnego planu, cięcia wyniosą 1,2 biliona dolarów w ciągu 10 lat, w tym 85 mld już w ciągu najbliższych siedmiu miesięcy. Obejmą wszystkie tzw. nieobligatoryjne wydatki budżetowe, a więc te negocjowane co roku z Kongresem. M.in. wydatki obronne zostaną zredukowane o 8 proc., a nakłady na rozmaite programy narodowe o 5 proc. – wyliczył „New York Times”.

W ubiegłym tygodniu Biały Dom opracował listę konsekwencji, jakie w wyniku cięć odczują Amerykanie. Cięcia oznaczają np. zwolnienie 14 tys. nauczycieli, pozbawienie 70 tys. dzieci z biednych rodzin wsparcia przeznaczzonego na wczesną naukę, pozbawienie 600 tys. kobiet i dzieci pomocy żywnościowej. Obcięcie 350 mln w budżecie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób oznacza o 25 tys. mniej testów na wykrywanie raka szyjki macicy i piersi oraz 425 tys. mniej testów na wykrywanie HIV. Ponadto cięcia dotkną dotacje rolne, programy badawcze, programy bezpieczeństwa jądrowego, parki przyrody.

Biały Dom ostrzegł też, że cięcia w budżecie bezpieczeństwa narodowego spowodują „znaczące wydłużenie kolejek” do kontroli na lotniskach.

Największe konsekwencje poniesie Pentagon. Jeśli cięcia wejdą w życie, tegoroczny budżet obronny zmniejszy się o kolejne 46 mld dolarów. Z cięć wyłączeni są wojskowi, na których przypada około 34 proc. wydatków Pentagonu, ale inne programy, w tym szkoleniowe czy konserwacji sprzętu, mają być obcięte automatycznie. Pentagon już planuje odesłanie kilkuset tysięcy cywilnych pracowników na nieodpłatne urlopy. Będzie też musiał ograniczyć albo opóźnić plany zakupu nowego sprzętu.

Między partiami nie rysuje się żaden plan kompromisu – konstatują od kilku dni amerykańskie gazety. „Zamiast negocjować, liderzy partii stawiają kolejne ultimata i wzajemnie się obwiniają” – pisał w sobotę „Washington Post”, krytykując polityków za brak poczucia, że sprawa jest bardzo pilna. „1 marca Amerykanie zaczną się przekonywać, jak smakuje prawdziwa recesja” – ostrzegał w weekend „New York Times”.

Autor: gb

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl